Cena 100.000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2.200.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 2.500.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 4.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 12 (7641) Wtorek, dnia 15 Stycznia 1924 r. Rok XXXII

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,950,000
Londyn	42,500,000
Belgja	426,000
Paryż	475,000
Szwajcarja	1,726,000
8% pożycz. złota	14,500,000
4% poż. prem.	275,000
Bony złote S. II A.	1,900,000
Frank zł. podat. na 14 i 15.	1,890,000
Frank złoty obrachunkowy	1,900,000

Niebezpieczeństwo od wewnątrz.

Czytamy w „Kur. Lwowskim“:

Warstwy pracujące stoją wobec widma głodu. Wszelkie pensje, podwyżki, dodatki drożyźniane stają się tragiczną farsą, raczej policzkiem niż zapomogą. Skorumpowane życie handlowe wytwarza z zimną konsekwencją sytuację wprost groźną dla spokoju wewnętrznego. Waloryzowanie cen towarów, wyzysk kredytowy, brak waluty stałej łączy się ze wszystkiem co złe, zdemoralizowane, antypaństwowe.

Już dziś waloryzacja towaru przekroczyła najbezczelniej prawie dwukrotnie ceny złota. Artykuły pierwszej potrzeby jak ubranie, opał stały się rzeczą niedostępną. Z orgją wyzysku, wzajemnego okradania się idzie w parze korrupcja i łapownictwo w sferach urzędniczych.

Wśród takich warunków o sanacji nie ma mowy. Jak może urzędnik wymierzyć sprawiedliwy podatek, bogaczowi, który ratuje jego dzieci przed zimnem i głodem? Przecież stumiljonowa pensja wystarcza zaledwie na tydzień! Jeżeli tak dalej pójdzie, to uczciwemu urzędnikowi grozi śmierć głodowa z matematyczną pewnością. Co więcej, może dojść do tego, że nawet nie będziemy mogli winnych urzędników pociągnąć do odpowiedzialności, gdyż każdy kodeks karny, każda najbardziej fanatyczna religja zezwala w takich wypadkach na kradzież.

Lecz nietylko państwo, ale i całe życie kulturalne i społeczne ulegnie zupełnej ruinie. Setki instytucji, nie obliczonych na zysk, musi wkrótce zbankrutować. Cały naród zmieni się w handlarzy, a przecież handel i przemysł nie stanowią całości państwa.

Położenie obecne jest tak groźne, że jeżeli rząd nie chwyci się drakońskich środków, grozi rozszczepieniem społeczeństwa na handlujące i niehandlujące i między tymi dwoma przyjdzie do walki na śmierć i życie. Rząd obecny, mając tak daleko idące pełnomocnictwa, musi w najbliższych dniach przystąpić do przywrócenia równowagi społecznej. Za natychmiastową waloryzacją kredytów, pójść musi dopuszczenie do zdrowej i wolnej konkurencji. Z drakońską surowością należy zniszczyć zbrodnicze kartele, a nawet znieść niektóre cła i puścić tańszy towar z zagranicy. Rząd berliński wytoczył proces 80 największym bankom o ochronię wyzysku. Ta masa łotrowstwa i kapitalizmu skoncentrowała się widocznie w tamtych instytucjach. Zdaje się że i u nas trzeba od tego zacząć. Pomyślmy tylko na jakich warunkach biorą banki kredyty, a na jakich udzielają go swoim klijentom. Kupcy-detaliści nie mają wprost słów potępienia na oburzające praktyki banków. Trzeba się zabrać najpierw do wielkich złodziei, a mali przestaną kraść.

Pracujące społeczeństwo niecierpliwie z dnia na dzień oczekuje na pomoc z Warszawy. Rząd nie powinien się liczyć już z tem czy jego drakońskie zarządzenia wywołają bankructwo tej lub owej instytucji, czy jakieś grube ryby zasiędą przed trybunałem karnym. Dziś już nie chodzi ani o fabryki ani instytucje bankowe, ale o ocalenie państwa przed rozkładem.

Po raz niewiadomo już który podkreślić należy nieobywatelskie stanowisko sfer handlujących i produkujących. Hasło obrony skarbu powinno się było odbić szerokiem echem we wszystkich izbach handlowych, stowarzyszeniach i spółkach. Ich obowiązkiem było wezwać wszystkich zorganizowanych grosistów i detalistów do współpracy i wstrzymania wyzysku. Tymczasem nic się podobnego nie stało i stać nie zamierza. Przeciwnie, chęć zysku i wyzyskania chaosu ogarnęła wszystkich w jeszcze większym stopniu. Każdy z nich po cichu zdziera i wmawia w konsumenta owo witosowe „będzie gorzej“. Takie postępowanie sfer handlujących równoważne jest z agitacją bolszewicką, antypaństwową. Każda nieuzasadniona podwyżka jest dziś zdradą państwa i jako zdrada winna być karana doraźnie.

Dzisiejsze utrzymanie rodziny kosztuje już średnio 10 miljonów dziennie. Za dwa tygodnie dojść może do 100 miljonów. Tego nie wytrzyma już nietylko urzędnik, ale nawet robotnik. Termin katastrofy można już określić z ołówkiem w ręku. Handlująca warstwa o tem nie myśli i dlatego trzeba jej w sposób jaknajbardziej ostry przypomn. obowiązki względem państwa.

W alarmowy dzwon nie bijemy my pierwsi. Na alarm dzwoni prasa krakowska, a nawet co najbardziej charakterystyczne, prawicowa prasa warszawska. Jestto więc zgodny chór zdrowej opinji społecznej, ostrzegającej przed nieszczęściem. Nietylko więc nadzwyczajne pełnomocnictwa ale i głosy całych warstw społecznych ginących pod ciężarem katastrofy ekonomicznej, wzywają i uprawniają rząd do nadzwyczajnych, choćby najbardziej drakońskich zarządzeń. Państwu grozi eksplozja od środka. Dziś powinno wszędzie brzmieć hasło: ofiarność na rzecz skarbu i uczciwość obywatelska. Kto się wyłamuje od tego obowiązku, niech ginie jak pospolity zdrajca. Rząd może być pewny, że cała uczciwie pracująca część obywatelstwa polskiego go wszystkiemi siłami popierać go w tem będzie.

TELEGRAMY

Zgon nestora sceny polskiej.

WARSZAWA, 14.1 W sobotę w godzinach popołudniowych zmarł nagle prezes honorowy związku artystów scen polskich, sędziwy Nestor aktorstwa polskiego Wincenty Rapacki w 83 roku życia. Zgon Rapackiego wywarł głębokie wrażenie wśród kolegów zmarłego, także i w całem mieście.

Aresztowanie organizacji faszystowskiej w Warszawie

KRAKOW, 14,1 „Kr. Kur. Il.“ podaje że w sobotę w nocy dokonano aresztowania całej organizacji faszystwoskiej w Warszawie.

Wśród aresztowanych jest kilku generałów i kilka postawionych wysoko osobistości. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Aresztowano ogółem 14 osób.

Aresztowania dokonano z polecenia sztabu generalnego. Z tego wynika, że chodzi tu przedewszystkiem o osoby wojskowe.

Cukrownie podwyższają ceny.

WARSZAWA, 14.1 Dowiadujemy się, że od dnia 15 bm. cukrownie, wychodząc z założenia zwaloryzowanej ceny cukru będą pobierać za 1 lkg. zgórą dwa miljony mkp.

Kryzys ekonomiczny w Krakowie.

KRAKOW, 14.1 W związku z ciężką sytuacją ekonomiczną, jaka się wytworzyła w ostatnich dniach wiele poważnych firm krakowskich stanęło przed bankructwem. Szereg firm prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu ogłosi niewypłacalność i zamknie swe przedsiębiorstwa. Passywa tych firm wynoszą poważne sumy w obcych walutach, przedewszystkiem w frankach szwajc. i koronach czeskich. Ponadto sytuację pogarsza zupełny zastój w handlu; kupcy prawie nie targują a wydatki rosną ustawicznie. Niektórzy kupcy, którzy wprowadzili system tygodniowych płac nie mają pieniędzy dla personalu. Należy się więc liczyć z masowemi wypowiedzeniami pracy.

Okradł państwo na kilkaset miljardów.

CIESZYN, 14.1 Tutejsze władze celne i akcyzowe wykryły wielką malwersację spirytusową na szkodę państwa w tutejszej fabryce likierów Spitzera. Szkody wyrządzone skarbowi państwa sięgają 300 do 4000 miljardów. W rewizji, dokonanej w domu prywatnym Spitzera wykryto wielkie ilości spirytusu, który umieszczony był w szafach, w kurniku i wózkach.

Afera ta budzi wielką sensację w mieście, Spitzera nie aresztowano. Początkowo miał zapłacić 6 miljardów kary, lecz zredukowano mu tę sumę do pół miljarda. Wywołuje to dyskusję wśród ludności miejscowej.

Mianowanie nowego komisarza Rządu w Gdańsku

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.) Jak nas informują, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych p. Dr. Henryk Strassburger ma w najbliższym czasie objąć stanowisko Komisarza Generalnego Rządu Rzplitej w Gdańsku na miejsce ustępującego Ministra Plucińskiego, który jako poseł wraca do Izby Ustawodawczej.

W sprawie złotych bonów podatkowych.

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.) Na podstawie pełnomocnictw o naprawie Skarbu Minister Skarbu upoważniony został rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej do wypuszczenia serji i bonów podatkowych na okaziciela w kwocie 50 milj. franków złotych. Bony podatkowe Serji I wypuszczone będą w wartościach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych. Bony podatkowe wydawane będą przy wpłacie zaliczek zwaloryzowanych przed terminem płatności podatków przez Centralną Kasę Państwową, wszystkie Kasy Skarbowe oraz przez specjalnie upoważnione do tego instytucje i przedsiębiorstwa finansowe państwowe, samorządowe i prywatne. Centralna Kasa Państwowa i wszystkie Kasy Skarbowe przyjmować będą bony podatkowe Serji I przy płaceniu na rzecz Skarbu Państwa podatków, opłat, kar i grzywien wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym. Bony przyjmowane będą przez państwowe i samorządowe instytucje kredytowe przy spłacie kredytów zwaloryzowanych.

O sposób waloryzacji opłat kolejowych.

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.) Wobec tego, że codziennie waloryzacja opłat z przewozu osób, bagażu i towarów nie jest wykonalną, Ministerstwo wyraziło zgodę, by opłaty kolejowe były waloryzowane w okresach dwutygodniowych tj. 1 i 16 każdego miesiąca. Dla okresu pierwszego miarodajny jest kurs z dn. 29-go, dla okresu zaś drugiego z dnia 13 ogłoszony w Monitorze.

Projekt wypuszczenia obligacyjnej pożyczki kolejowej.

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.): Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt o wypuszczeniu 1 Serji 10 proc. pożyczki kolejowej obligacyjnej. Pożyczka ta ma być wypuszczona na sumę 100000000 franków złotych i spłacona po upływie lat 10-ciu. Pożyczka będzie użyta na cele rozbudowy sieci kolejowej w Polsce oraz na remont i zakup taboru. Zabezpiecza się pożyczkę całym majątkiem ruchomym i nieruchomym kolei państwowych w szczególności dochodami kolei. W tym celu majątek ten ma być szczegółowo zinwentaryzowany.

Wychodźtwo do Francji.

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.) Ze względu na ciężki stan materjalny ludność polska w Niemczech masowo wyjeżdża na roboty do Francji. Natomiast z Polski wyjeżdża miesięcznie 10000 ludzi silnych i zdrowych. Są to przeważnie górnicy i rolnicy. Największe skupienia są w Lotaryngji. Ogólna ilość polaków we Francji wynosi 300 000 ludzi. Szkół jest 24.

W Warszawie inaczej jak w Kaliszu

WARSZAWA, 14.1 (Tel. wł.) Sobotnia giełda zbożowa 11 bm. przeszła bez poważniejszych zmian. Zjawiskiem jednak dodatnim jest utrzymanie cen mąki i chleba na sobotę, a nawet poniedziałek również bez zmiany. Z nastrojów na giełdzie dzisiejszej wnioskować można, że ta stabilizacja cen może się utrzymać w ciągu kilku najbliższych dni. Decydującym w tym względzie będzie dzień poniedziałkowy.

W sprawie waloryzacji weksla.

„Głos Polski“ wyraża obawę, iż raptowne zwaloryzowanie weksla może pociągnąć na sobą bardzo poważne wstrząśnienia gospodarczo-ekonomiczne. Zdaniem moim obawy te są płonne, i tylko raptowne zwaloryzowanie kredytów skróci drogę do normalnego stanu ekonomicznego naszego kraju, i usunie bardzo wielu pasorzytów żyjących jedynie z dewaluacji marki polskiej. Przy częściowej waloryzacji sporo tych ludzi będzie dalej społeczeństwo wyzyskiwać, a skarb Państwa Polskiego będzie nadal oddany na żer rekinów „redyskontowych“. Nie może być też mowy, w tych warunkach o wstrzymaniu drożyzny.

Nareszcie doczekaliśmy się od. p. Ministra Skarbu zwaloryzowania dochodów Państwa, niestety prawie wszyscy przemysłowcy wyprzedzili ten fakt, gdyż od dawna już kalkulują swoje dochody w obcej walucie, i to b. słusznie, gdyż w przeciwnym razie nie mogli by wybrnąć z tego labiryntu dewaluacji. Zwaloryzowanie kredytu będzie więc tylko uprawomocnieniem tych kalkulacji.

Większość przemysłowców posiada kredyty w PKKP., na tej zasadzie sprzedaje towar swój kalkulowany w dolarach, według kursu dnia czarnej giełdy (który jest zwykle wyższy od oficjalnego, biorąc 50 proc. gotówką, 50 proc. w wekslami doliczając do sumy takowych b. poważne procenty. Weksle te zostają odsyłane do

PKKP., która redyskontuje je wedólug normy 5 proc. miesięcznie. Różnica naturalnie pozostaje w kieszeniach przemysłowców, tymbardziej że w stanie są kryć się dolarami według kursu urzędowego. A kto na tym traci — nie trudno odgadnąć.

W dziedzinie przedsiębiorstw handlowych, kwestja ta jest prawie identyczna, gdyż kalkulacja odbywa się również w obcych walutach. Płacenie zaś wekslami nawet z najwyższym procentem opłaca się kupcom gdyż przeciągu tego miesiąca marka polska doznaje takiej dewaluacji, że ów kupiec płaci często 40 — 50 proc. należności w obcej walucie. Z tych anomalji wynika często, iż kupiec sprzedaje towar o 20 — 30 proc. taniej od fabrykanta.

Dawniej, gdy zbankrutowany kupiec regulował swoje należności na 30 — 40 proc. sumy długu dostawał dalej towar na kredyt, ale był uważany przez szanujące się kupiectwo za bankruta, a dziś każden, czy to przemysłowiec czy kupiec płaci zawsze mniej niż pożyczył, zmniej szenie długu jego jest w ścisłym związku z dewaluacją marki polskiej.

Nie można przecież pożyczywszy 100 funtów skóry zwrócić wraz z procentami 130 fun tów papieru jedynie dlatego, że jedno i drugie sprzedajemy na funty.

Na tych bardzo zawikłanych kombinacjach „przemysłowo-kupieckich" traci jedynie Skarb Państwa, przy częściowej waloryzacji będzie na dal to samo, a może i nawet gorzej gdyż znajdą się ludzie, którzy wiedząc, że ta częściowa waloryzacja długo nie potrwa, będą w ostatniej chwi li jeszcze się chcieli „odbić" na koszt Skarbu naszego.

Jedynie jaknajrychlejsze raptowne zwaloryzowanie kredytów może zapobiedz dalszym stratom Państwa, ukrócić hańbiące paskarstwo i ustali ceny w stosunku do rynków światowych. Zmora drożyzny zatem sama musi ustąpić.

Nie obejdzie się naturalnie bez sarkań ze strony przemysłowców i kupców, jak również nie może się obejść bez chwilowego zastoju w handlu i przemyśle, zaznaczam, chwilowego, gdyż potrwa to do czasu przyzwyczajenia się, a społeczeństwo nasze nauczone kilkoletnią praktyką, — przyzwyczai się prędko.

Nie trzeba jednak przy tym wszystkim zapomnieć o zwaloryzowaniu zarobków inteligencji pracującej i robotników. Wtedy pozostanie nam jedynie puszczenie w obieg złotych polskich i wycofanie zużytych żonglerów — marek.

ORSKI.

KRONIKA

— MILJONOWKA.

W sobotnim ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 2.787,681 sprzedany w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Lublinie.

— ODCZYT.

Dowiadujemy się, że w końcu bieżącego miesiąca, do Kalisza zjeżdża z odczytem znany nam wszystkim Włodzimierz Sieroszewski.

— PRZYPUSZCZALNY SKŁAD RADY MIEJSKIEJ I LICZBA WYBORCÓW.

Na zasadzie spisów i list kandydatów do Rady można już dzisiaj przewidzieć przypuszczalny skład przyszłej Rady Miejskiej. Listy polskie wobec 1/3 mieszkańców żydów winny uzyskać 2/3 mandatów tj. około 21. Z tego lista Nr. 5 przypuszczalnie uzyska 4 do 5 mandatów, lista Nr. 2 — 5 do 6, lista Nr. 7 (N. P. R.) — 3 do 4, lista Nr. 8 najwyżej 1 i to bardzo wątpliwe. Lista Nr. 3 (ND.) obejmie pozostałą ilość. tj. 8 do 9 mandatów. Ponieważ wyborców przy najsilniejszej agitacji do urny wyborczej stawi się najwyżej 12.000, a zatem na radnego potrzeba będzie około 320 najwyżej 350 głosów. O ile by w samej Radzie złączyły się Komitet Demokratyczny, NPR., PPS. przy wyborach do Prezydjum i Magistratu, to bez głosów żydowskich blok taki posiadałby większość 12 do 13 gł., następnie blok żydowski szedłby z 10 do 12 głosów i blok ND. 8 do 9 głosów. W razie większej abstynencji przy wyborach bardzo łatwo mogą dostać komuniści 1 głos, który jednakże nie miałby w Radzie poważniejszego znaczenia.

Naturalnie cyfry te są problematyczne i mogą nastąpić niespodzianki.

— ZGON.

W dniu 9 stycznia rb. zmarła w Kaliszu jedna z najstarszych mieszkanek naszego miasta. ś. p. Marja Parczewska, przeżywszy lat 93.

Ś. p. Marja Parczewska kuzynka Szanowne go rektora Alfonsa Parczewskiego, urodzona jeszcze przed rewolucją listopadową, była żywą kroniką dziejów Kalisza w ciągu prawie stulecia. Osoba nadzwyczaj wykształcona i uprzejma cieszyła się do ostatnich lat uznaniem i sympatją w szerokich sferach naszego miasta.

— KURS WALORYZACYJNY FRANKA ZŁOTEGO. Dla wyrobów tytuniowych obowią zuje od 14 do 19 stycznia 190000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych obowiązuje do 15 stycznia kurs fr. 1220000 mk., od od 16 do 31 stycznia — 1900000 mk.

— KURSY WYSZKOLENIA.

Jak się dowiadujemy, tutejsze Zarząd i Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego, z dniem 22 stycznia rb. otwierają dla strzelczyń i strzelców dwa specjalne kursy: 1) administracyjno-gospodarczy, i 2) wojskowo—instruktorski, gdyż dotychczasowe siły, wobec gwałtownego napływu członków — już nie wystarczają, przez co, do czasu przygotowania fachowych sił, zaciąg do Związku Strzeleckiego został całkowicie wstrzymany.

Wspomniane wyżej kursy trwać będą 10 tygodni bez przerwy.

Bliższych szczegółów udziela Komenda Kaliskiego Obw. Zw. Strzel. (Garncarska 8 II p:)

— POCZTA ZNOW ZDROŻEJE.

Od dnia 16 bm. podwyższone znów zostaną wszelkie opłaty pocztowe, przyczem opłata za list zwykły w obrocie wewnętrznym wynosić bę dzie 190 tys. mk.

— NAPRAWA SKARBU PAŃSTWA.

Od 1 stycznia rb. wszystkie podatki i opłaty państwowe w Polsce zostały zwaloryzowane. Wszystkie podatki i opłaty państwowe zostały przeliczone na franki złote według różnych kursów zależnie od dnia, w którym zostały uchwalone. Minister skarbu ogłasza codziennie kurs franka złotego. Według tego kursu pobierane są należności w markach polskich. Kolej i pocz ta ze względu na niemożliwość zmiany codziennie stawek — określa je co dwa tygodnie. Zwaloryzowano również podatki zaległe. Równocześnie opracowany jest projekt ustawy o waloryzacji i należności pieniężnych, opartych na tytułach prawno-prywatnych. Wydanie takiej ustawy jest konieczne, lecz opracowanie jej jest bardzo trudne ze względu na zabagnienie stosunków w tej dziedzinie. Sejm uchwalił ustawę o naprawie Skarbu Państwa i o reformie waluty wej. Są to bardzo szerokie pełnomocnictwa dane rządowi. Ustawa postanawia, że celem naprawy Skarbu i przeprowadzeniu reformy walutowej zostaną: przyspieszone terminy płatności podatków, wprowadzone zmiany stawek celnych, zaciągnięte pożyczki państwowe do 500 miljonów złotych, sprzedane państwowe przedsiębior stwa handlowe z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100 miljonów franków złotych, ustalony i wprowadzony nowy system pieniężny, wprowadzona nowa waluta, ustalony stosunek marki polskiej do przyszłej jednostki pieniężnej, przerachowane na nową walutę zobowiązania publiczne i publiczno-prawne, utworzony Bank Emisyjny, skonwertowane i skonsolidowane pożyczki i zobowiązania państwowe i in. Wykonanie tych postanowień ustawy będzie dokonane drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Pełnomocnictwa te zostaną udzielone na pół roku. Waloryzacja życia gospodarczego zaoszczy narazie kryzys. Już obecnie widoczny jest znaczny wzrost cen nietylko w markach, tracących ciągle na wartości, lecz również w złocie. Waloryzacja wpłynie narazie na pogorszenie warunków bytu sfer pracujących, ponieważ zarobki nie zostały zwaloryzowane. Rząd liczy się z kryzysem w związku z reformą walutową i obmyśla środki w celu złagodzenia go.

STRASZNE OCZY.

40) (Powieść z francuskiego)

W każdym razie ta ostat. próba rozbiła się o niezłomną zaporę odźwiernych, którzy, uzbrojeni w amerykańskie pałki i kastety, odparli falę napastników. Co do Massagnaca, który spuściwszy kurtynę, wpadł na ten dziwny pomysł i opuścił klatkę, aby uciec przez jedno z wyjść, został on ściśnięty w przejściu i porwany przez falę rozwścieczonych manifestantów.

Wtedy jedni rzucili się na drugich w szalonej żądzy walki i kłótni i to zarówno przeciwnicy Massagnaca na zwolenników porządku, jak ludzie oburzeni, na tych, którzy chcieli tylko uciekać. Wywijano laskami i parasolkami. Popłynęła krew.

Ja wymknąłem się zwinnie i utorowałem sobie drogę w tej nieopisanej ciżbie. Kosztowało to mnie niemało trudu, ponieważ wielu agentów policji i wiele osób, które nie mogły się dostać do wnętrza, cisnęło się ku wejściom amfiteatru. W końcu udało mi się dojść do kraty przez lukę, jaka powstała w tłumie.

— Miejsce dla rannych! — ryczał jakiś drągal o wygolonej twarzy..

Za nim szli dwaj ludzie, niosąc na rękach jakiegoś człowieka, przykrytego ubraniem i paltem.

Tłum rozstąpił się. Orszak przeszedł. Sko rzystałem z tego.

Wielki drągal wskazał palcem czekający samochód mistrza.

— Szoferze, rekwiruję pański wóz. Rozkaz Prefektury. Prędzej, towarzysze, pospieszcie się trochę, co?

Dwaj towarzysze wprowadzili rannego do samochodu i usadowili się w nim.. Mężczyzna usiadł obok szofera i samochód oddalił się.

Upłynęła ledwie sekunda od chwili, gdy samochód znikł na zakręcie drogi, kiedy nagle odruchowo zrozumiałem, co oznaczała ta niepozorna scenka.

Odgadłem nagle, kim był ów ranny, którego ukryto tak troskliwie i zabrano tak szybko. I również nagle, odgadłem nazwisko wielkiego draba z ogoloną twarzą, mimo zmiany w charakteryzacji i braku brody i szkieł.. Był to pan Velmot.

Szybko wróciłem do Ogrodzenia.. Zawiadomiłem komisarza policji, który zajmował się dotąd sprawą Dorgeroux.. Zagwizdał na swoich ludzi. Skoczono do samochodów. Za późno. Drogi zawalone były taką masą powozów, iż samochód komisarza ugrzązł w miejscu.

W ten sposób, wśród tysięcznych tłumów, dzięki niezwykle śmiałemu planowi strategicznemu korzystając ze zgiełku, który zapewne sam wywołał, pan Velmot porwał swego wspólnika i nieubłaganego wroga. Teodora Massagnaca

XIII.

Nie będę się zastanawiał dłużej nad dwoma filmami drugiego przedstawienia i nad wyraźnym związkiem między jednym a drugim. W tym momencie tej niezwykłej przygody jesteśmy zbyt blisko końca, abyśmy się zatrzymywali przy nużących komentarzach. Ważniejsze jest, że jeden z dzienników wydrukował nazajutrz pierwszą, a w parę godzin drugą część sławnego pamiętnika Prevotelle'a, w którym problem zostal omówiony w sposób tak mistrzowski i postawiony tak metodycznie i logicznie, iż wywarło to na nas głębokie wrażenie. Czyż mogę o tem zapomnieć? Czyż mogę zapomnieć, że w czasie tego wieczora, gdy rozmyślałem w swoim pokoju nad porwaniem Massagnaca i nad ciosem, jaki wypadek ten zadać może przedstawieniom w Ogrodzeniu, gdy burza, dawno oczekiwana szalała nad okolicą Paryża, Benjamin Prevotelle'a?

Około godziny dziesiątej, jeden z najbliższych sąsiadów kwatery, do którego wuj lub Berangera chodzili często telefonować, zawiadomił mnie, że jest połączony z Paryżem i że prosza mnie, abym przyszedł bezzwłocznie do telefonu.

Udałem się tam w złym humorze. Byłem znużony. Deszcz lał strugami, a noc była tak czarna, iż wpadałem na drzewa i domy.

Przybywszy na miejsce, natychmiast chwyciłem słuchawkę telefonu. Mówił ktoś do mnie niezwykle drżącym głosem:

— Panie... Panie:::

Nie zrozumiałem początkowo i spytałem, kto mówi.

— Moje nazwisko nie powie panu nic, — odparł — Benjamin Prevotelle... Inżynier::: Jestem uczniem Szkoły Głównej z której wyszedłem dwa lata temu...

Przerwałem mu.

— Przepraszam pana na chwilę... Halo::: Benjamin Prevotelle? Ale wszystko pana jest mi znane... Tak, przypominam sobie:::: czytałem je w papierach wuja.

— Co pan mówi? Moje nazwisko w papierach Noela Dorgeroux?

— Tak, wypisane w rodku jednej stronicy, bez komentarza...

Drżenie mego rozmówcy podwoiło się:

(D. C. N.).

Detaliczna wyprzedaż posezonowa

Sprzedajemy po cenach zniżonych wszelkiego rodzaju wyroby dziane jak to: swetry, rękawiczki, reformy, kamizelki damskie i męskie i t. d.
Od 15-go do 25-go b. m. Fabryka trykotarzy Al. Józefiny 29 (II piętro.) 63

SKLEP SKÓRZANY

dobrze prosperyjący, przy którym jest pokój z kuchnią, do sprzedania w Wieluniu, ul. Borycz, № 8. Cena sprzedażna do 2 miljardów marek.
Termin nabycia do 12 stycznia 1924 r. Reflektan ten może być tylko chrześcijanin. 52

Dzielnego zastępcy

na maszyny do pisania posiadającego własny warsztat poszukuje pierwszorzędna wielka fabryka niemiecka. Oferty pod „T. 130" do Ala—Haasenstein Vogler Dresden (Niemcy). 66

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

Na wzór specjalnych numerów Tygodnika dostaw a to:
Numeru Żelaznego
Numeru Drzewnego
Numeru Budowlanego
wydamy w lipcu b. r.

2 Numery Naftowe Tygodnika dostaw

których zdaniem będzie zaznajomienie wszystkich dzielnic Polski z Malopolskim Przemysłem Naftowym.
Jednocześnie temuż przemysłowi przedstawiony będzie całokształt wszystkich źródeł zaopatrzenia jego potrzeb w granicach Polski.

Ogłoszenia, opisy, monografje, notatki i t. p. do powyższych numerów przyjmuje nasza Administracja oraz wszystkie Biura Ogłoszeń w Polsce po cenach naszej taryfy normalnej.

Wydawnictwo Tygodnika Dostaw we Lwowie.

4712

PRZY DZISIEJSZEJ DROŻYŹNIE ODZIEŻY

najtaniej kalkuluje się starą odzież przez farbowanie lub chem. czyszczenie doprowadzić do nowego wyglądu. Szybko i tanio zlecenie wykonuje

BARWA

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna
właść. **S. Kałamajski,**
Ostrów — Rynek 29.

Sprzedam sumę hypoteczną

przedwojenną Mk. 30.000, zabezpieczoną na majątku ziemskim w powiecie Ostrowskim za cenę 450 dolarów w równowartości w markach polskich.
Bliższe informacje udziela STEFAN GROSS **Poznań,** Pocztowa № 13. 55.

Zginęła książeczka wojskowa

wydana przez urząd gminy Tyniec na imię Stanisława Sierpińskiego, rocznik 1893 60

Pomocnik handlowy

poszukuje posady od zaraz w jakiemkolwiek bądź przedsiębiorstwie handlowem lub zbożowem, władający językiem francuskim i niemieckim. Zgłaszać uprasza się do Adm. pod lit. D. C. 64

SPRZEDAM

sypialkę elegancką, fotele otomanę, krzesła dęb., łóżka, stół. Wodna 3, m. 4.

DO ODSTĄPIENIA

SKLEP

w śródmieściu.
Wiadomość w Adm. Gaz. Kal.

„Ameryka"

Czasopismo Ilustrowane poświęcone poznaniu Ameryki i Amerykan.
Wychodzi miesięcznie, pod redakcję Mieczysława Tuleji.

KTO chce poznać Stany Zjednoczone, amerykańskie metody pracy, mieć stałe wyczerpujące wiadomości o amerykańskim Przemyśle, Handlu i Finansach, informacje, dotyczące wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, spraw polsko-amerykańskich, oraz ciekawe wiadomości ogólne-winien stale czytać „Amerykę"

Ameryka prócz ciekawych artykułów z najrozmaitszych dziedzin zawiera stałe bogate działy: Kroniki: Ofert i Zapytań z Ameryki (przedstawicielztwa): Nowych Książek i Czasopism, oraz ogłoszenia poważnych firm i instytucji handlowych i finansowych;
w każdym numerze podaje **ROZKŁAD JAZDY OKRĘTÓW** z Europy do Ameryki.

Ameryka rozpoczęła druk stałego Działu Angielskiego (English Language Section). ważny **dla uczących się języka angielskiego.**

Ameryka drukuje w odcinku z humorem napisane wrażenia z podróży do Ameryki p. t. „Gwiazdy i Dolary" pióra M. H. Szpyrkówny.
Prenumerata rocznika: Mk. 900,000. Numer pojedyńczy 75,000. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 72, (pałac Staszica 26-62. Konto w P. K. O. 7136.

29 T-wo Mleczarskie Al. Kościuszki 29 w Łodzi — POLECA: — **Konwie Wirówki**

Skład materjałów piśmiennych

przy kantorze drukarni

GAZETY KALISKIEJ

Poleca wielki wybór papeterji, papieru, biletów wizytowych, bibuły, piór, obsadek, ołówków, atramentu, spinaczy, kalendarzy ściennych i terminowych i t. d. które sprzedajemy po cenach możliwie najtańszych.

2458

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.